

KSIĘGARZ I PRZYJACIEL MUZ KAZIMIERZ ROMANOWICZ (1916–2010)

Księgarnia Libella, założona w Paryżu w 1946 roku, była efektem księgarskich pasji i miłości do książek jednego człowieka — Kazimierza Romanowicza¹. Romanowicz pojawił się w Paryżu w 1937 roku, oddelegowany przez księgarnię Gebethnera i Wolffa do pomocy Tadeuszowi Pajorowi, który w tym czasie kierował paryską Księgarnią Polską. Ale II wojna pokrzyżowała plany młodego księgarza na samodzielność. Podobnie jak dziesiątki tysięcy Polaków, Kazimierz Romanowicz zgłosił się na ochotnika do wojska polskiego we Francji i trafił do Coëtquidan, gdzie ukończył podchorążówkę. W czerwcu 1940 roku został ewakuowany do Anglii, a w 1942 roku wysłano go na Bliski Wschód do 2. Korpusu. Z gen. W. Andersem walczył we Włoszech, m.in. w Bolonii, gdzie został dwukrotnie ranny. Za odwagę na polu walki otrzymał Krzyż *Virtuti Militari* i dwa Krzyże *Walecznych*. 2. Korpus był instytucją wojskową, która prowadziła także działalność oświatową, wydawniczą i propagandową². W 1946 roku, przed przeniesieniem żołnierzy polskich z Włoch do Wielkiej Brytanii, pojawiła się kwestia zagospodarowania dorobku wydawniczego i właściwego wykorzystania dotychczasowych publikacji. W Wielkiej Brytanii działały emigracyjne wydawnictwa polskie, zatem przewożenie książek z Włoch do Anglii wydawało się bezcelowe. Dowództwo wojskowe zdecydowało, że nowa placówka księgarska powstanie w Paryżu. Wybierając Paryż na siedzibę nowej księgarni, słusznie przewidywano, że — jak bywało to w przeszłości — stolica Francji stanie się jednym z głównych ośrodków polskiej emigracji. Na kierownika księgarni wyznaczono porucznika artylerii 2. Korpusu, Kazimierza Romanowicza.

Księgarnia Libella powstała 8 maja 1946 roku. Jej stosunki własnościowe były na początku skomplikowane. Należała do 2. Korpusu Polskiego, a po likwidacji wojska polskiego do rządu emigracyjnego. Francuzi zarejestrowali ją natomiast na nazwisko pani Kalenkiewicz, ożenionej z Polakiem, rodowitej Francuzki³. We Francji cudzoziemcom nie wolno było prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek. Romanowicz obywatelstwo francuskie przyjął znacznie później i dopiero w połowie lat 60. stał się jedynym, przez nikogo nie kwestionowanym, właścicielem Libelli.

Księgarnia Libella znajdowała się w jednym z najpiękniejszych zakątków Paryża. Wyspa św. Ludwika była wówczas jeszcze zapuszczona i zaniedbana, ale związana

¹ Najważniejszą pracą na temat Libelli jest: *Libella. Galerie Lambert. Szkice i wspomnienia*, red. i oprac. M. A. Supruniuk, Toruń 1998.

² *Literatura polska na obczyźnie 1940–1960*, t. 1–2, red. T. Terlecki, Londyn 1964–1965 passim; M. Danilewicz Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej*, Wrocław 1992 passim; J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1994 passim; M. A. Supruniuk, *O prasie polskiej emigracji wojennej. (Na marginesie pracy Stanisławy Lewandowskiej „Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945”*, Warszawa 1993), *Zeszyty Historyczne* (Paryż) 1993 z. 106, s. 153–154.

³ Kamuflaż został odkryty i K. Romanowiczowi wytoczono proces sądowy, szczęśliwie wygrany przez księgarza; por.: A. Kłossowski, *Libella — legenda polskiego Paryża*, [w:] *Libella. Galerie Lambert*, s. 27.

z historią Wielkiej Emigracji polskiej w XIX w. Miało to wpływ na jej wybór na lokum Libelli. Tu, przy Quai d'Orléans 6, od 1854 roku działała i nadal działa Biblioteka Polska. Tu działał Hôtel Lambert, który tuż po wojnie należał jeszcze do Polaka — Stefana Zamoyskiego. Na wyspie przez wiele lat mieszkała też Maria Skłodowska-Curie.

W lutym 1947 roku księgarnia przyjęła pierwszych gości. Ani adres, ani charakterystyczny wystrój księgarni nie zmienił się przez 47 lat działalności i wrósł w malowniczy pejzaż wyspy św. Ludwika.

W 1948 roku Kazimierz Romanowicz ożenił się Zofią Górską, więźniarką obozów w Ravensbrück i Neu-Rohlau pod Karlsbadem, pisarką i romanistką. Zofia Romanowicz miała w przyszłości być największym oparciem księgarza i najważniejszą autorką książek wydawanych przez Libellę. Zmarła w kwietniu 2010 roku.

Księgarnia z wyspy św. Ludwika zachowała „polski charakter” aż do końca istnienia. Większą część jej asortymentu stanowiły wydawnictwa polskie (krajowe i emigracyjne) oraz — głównie francuskie i brytyjskie — polonika obcojęzyczne. Przez wszystkie lata swojego istnienia Libella była swoistą redutą broniącą tożsamości polskiej kultury, skrawkiem wolnej Polski, na którym spotykali się rodacy z kraju i emigracji, źródłem zaopatrywania ojczyzny w wolne słowo i opoką podtrzymującą na duchu krajan, którym narzucono życie w ustroju komunistycznym.

Aż do przełomu lat 80. i 90. XX w. prawie wszyscy Polacy z kraju opuszczali Libellę obdarowani paru książkami. Niepisaną zasadą wydawców emigracyjnych było bowiem przeznaczanie sporej części swoich nakładów (zazwyczaj 300–500 egzemplarzy) na bezpłatne rozdawnictwo „krajowcom”. Kazimierz Romanowicz uczestniczył też w bezpłatnej wysyłce konkretnym osobom w Polsce wydawnictw zagranicznych (obcych). Często były to publikacje bardzo cenne.

Ale Libella to było również wydawnictwo. W latach 1947–1956 Libella wydawała książki dla Instytutu Literackiego i przede wszystkim „Kulturę” Jerzego Giedroycia. Doświadczenie zdobyte w wydawaniu książek Instytutu spowodowało, że w 1956 roku Libella rozpoczęła własną działalność wydawniczą. Pierwszą książką była *Baśka i Barbara* — powieściowy debiut żony Kazimierza Romanowicza, Zofii. Książka stała się emigracyjnym bestsellerem. Subtelnie poruszany przez autorkę problem tego jak wychować na emigracji dziecko, jak przekazać mu system wartości, który wyniosło się z domu i rodzinnego kraju, nurtował rzesze czytelniczek i czytelników. *Baśka i Barbara* rozeszła się w ilości 5 tys. egzemplarzy, co jak na warunki wychodźcze było ewenementem. W dalszych latach ukazały się kolejne prace literackie Zofii Romanowiczowej, oraz powieści i opowiadania Tadeusza Nowakowskiego, Floriana Czarnyszewicza, Hanny Krall i Jana Józefa Szczepańskiego. Libella była renomowaną firmą, książka opatrzona jej sygnetem nobilitowała autora. Dlatego Kazimierz Romanowicz mógł przebierać w przedkładanych mu propozycjach. Dość często były to prace autorów mieszkających w kraju, które z przyczyn politycznych nie mogły ukazać się w PRL. Odnosi się to przede wszystkim do serii „Historii i Teraźniejszości”. Seria ta, popularnie zwana niebieską (od koloru okładek projektu Romana Cieślewicza), narodziła się w 1978 roku z inicjatywy Kazimierza Romanowicza i Marcina Króla.

W początkach lat 50., Kazimierz Romanowicz założył drugie przedsiębiorstwo pod nazwą Ballada — PAVILON Record Company (Paris, London, New York). Była to wytwórnia płyt nagrywanych w wynajmowanych studiach m.in. przez piękne pieśniarki — Wierę Gran i Krystynę Paczewską. Ballada istniała niedługo. PAVILON Record Company wydało ponad 40 płyt samodzielnie oraz prawie 100 wspólnie z wydawnictwem

Polonia. Nieliczne ich egzemplarze znajdują się w archiwum PAVILON RECORD Co w toruńskim Archiwum Emigracji⁴.

W roku 1958, Romanowicz wynajął pomieszczenie obok księgarni, przebił ścianę i założył w 1959 roku galerię sztuki współczesnej pn. Galerie Lambert⁵. Galeria i księgarnia tworzyły unię personalną i lokalową. Obie instytucje wspólnie stały się legendami polskiego Paryża, ulubionym miejscem spotkań Polaków z kraju i zagranicy, Francuzów i wielu innych nacji. Wernisaże wystaw przygotowanych przez Galerie przeplatały się ze spotkaniami z autorami, które firmowała Libella.

Libella istniała do 31 grudnia 1993 roku. Na decyzję o jej likwidacji złożyło się parę przyczyn. Wśród nich najważniejsza — wiek właścicieli. Pomieszczenia po Libelli i Galerie Lambert wynajęli inni emigranci z Europy wschodniej — Bośniacy i księgarnia znajdowała się tam do końca lat 90. Obecnie znajduje się w nich prywatna galeria sztuki.

Archiwum po wszystkich instytucjach prowadzonych przez Kazimierza Romanowicza: księgarni, wydawnictwie płytowym oraz Galerie Lambert, właściciel przekazał w 1994 roku do Torunia, do Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersyteckiej⁶. Ostatni fragment tego archiwum przywieziony został latem 2010 roku.

Kazimierz Romanowicz zmarł 25 września 2010 roku w Lailly-en-Val koło Orléanu (Francja) w wieku 94 lat.

Mirosław A. Supruniuk (Toruń)

⁴ A. Olszewska, *Pavilion Record Company — wytwórnia płyt*, [w:] *Libella Galerie Lambert*, s. 67–84; A. Supruniuk, *Archiwum „Libelli” w Toruniu (Opis zespołu)*, [w:] *Libella Galerie Lambert*, s. 137–142.

⁵ M. A. Supruniuk, *Galeria „Wyspy skarbów”*, [w:] *Libella Galerie Lambert*, s. 85–106.

⁶ A. Supruniuk, *Archiwum „Libelli” w Toruniu...*, s. 137–142.